

Sygn. akt VI Ka 849/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Małgorzata Bańkowska (spr.)

Sędziowie: SO Anna Kalbarczyk SO Anita Jarząbek - Bocian

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Monika Suwalska

przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera i przedstawiciela Urzędu Celny w K. K. K.

po rozpoznaniu dnia 20 października 2016 r.

sprawy D. I. syna J. i R. ur. (...) w G.

oskarżonego o czyn z art. 65 § 1 kks

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego Urząd Celny w K. i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 24 marca 2016 r. sygn. akt III K 34/15

zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że podwyższa wymiar kary grzywny orzeczonej w punkcie 1 wyroku do 450 (czterystu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny określając wysokość jednej stawki na 100 (sto) zł; w pozostałym zakresie tenże wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4500 zł tytułem opłaty za obie instancje oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi w sprawie.

SSO Anna Kalbarczyk SSO Małgorzata Bańkowska SSO Anita Jarząbek-Bocian

Sygn.akt VIka 849/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje. Apelacja obrońcy oskarżonego D. I. nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie ma racji skarżący, że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwalał na ustalenie, że D. I. miał świadomość, iż przewożony przez niego towar może pochodzić z czynu zabronionego.

Sąd oparł swoje przekonanie o winie oskarżonego na wnikliwej analizie jego wyjaśnień składanych zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego.

Znamienne w sprawie jest to że, oskarżony po przedstawieniu mu zarzutu nie kwestionował swojej winy i przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Zważywszy na jednoznaczną treść zarzutu nie sposób jest mieć wątpliwości, że D. I. mógł nie zrozumieć o co jest podejrzany i przyznał się do czegoś czego nie zrobił.

Niewiarygodnie brzmią jego późniejsze wyjaśnienia, w których tłumaczy, że przyznał się wyłącznie do tego, że prowadził samochód, a to że był zdenerwowany wynikało z faktu zatrzymania do kontroli a nie z tego, że miał świadomość przewożenia nielegalnego towaru.

Aby wytłumaczyć obecność ogromnej ilości nie akcyzowych papierosów w swoim samochodzie, przedstawił nieweryfikowalną historię o przyjacielu nieżyjącego teścia, któremu pożyczył samochód bo ten chciał przewieźć jakiś towar.

Co więcej, nie potrafił wskazać kim w rzeczywistości była osoba, której powierzył swoje mienie, ani gdzie zamieszkuje, nie potrafił też logicznie wytłumaczyć dlaczego pomimo pożyczania samochodu, został później poproszony o osobiste wykonanie nim kursu do P..

Takie tłumaczenie należało ocenić jako naiwne i niezасługujące na wiarę. Zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego nie pozwalają uznać wersji wydarzeń podanych przez oskarżonego za prawdziwą.

Nikt bowiem nie pożycza samochodu osobie, której nie zna nawet danych personalnych, nie mówiąc już o jakimkolwiek adresie pobytu. Nie jest też typowym zachowaniem, że samochód z towarem jest pilotowany przez osobowy pojazd, a kierowca nie wie co wiezie swoim własnym samochodem.

Trudno w tej sytuacji podzielić opinię obrońcy, że wyjaśnienia oskarżonego są logiczne i zasługują na wiarę.

Nie można wykluczyć, że osoba o imieniu czy nazwisku W. rzeczywiście istnieje, i że to ona umieściła w samochodzie papierosy, jednak zachowanie oskarżonego świadczy niezbitnie o tym, że miał on tego świadomość i wiedział w jakim celu będzie użyty jego samochód.

W ocenie sądu odwoławczego, brak jest podstaw do uznania, jak chce tego skarżący, że sąd meriti dokonał błędnych ustaleń faktycznych przypisując D. I. paserstwo wyrobami akcyzowymi.

Apelacja wywiedziona przez przedstawiciela Urzędu Celnego tylko częściowo zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należało zauważyć, że nie doszło do naruszenia przez sąd prawa materialnego, albowiem orzeczenie przypadku środka przewozowego przeznaczonego do popełnienia przestępstwa skarbowego kwalifikowanego z art.56§1kkk ma charakter fakultatywny, co wynika wprost z treści art.30§2kks.

Zarzut obrazy prawa materialnego był zasadny tylko wówczas gdyby dotyczył przepisu zobowiązującego sąd do jego zastosowania, a taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie.

Niezależnie więc, od ustaleń czy przedmiotowy samochód ma status środka transportu jako narzędzia przestępstwa w rozumieniu przepisów art.44§2 kodeksu karnego, orzeczenie przypadku tego pojazdu w oparciu o wyżej wskazane przepisy kodeksu karnego skarbowego, nie jest obligatoryjne.

Reasumując, przy tak sformowanym zarzucie, wniosek skarżącego o orzeczenie przypadku samochodu ciężarowego (...) należącego do D. I. nie mógł zostać uwzględniony.

Drugi z zarzutów tejże apelacji, w ocenie sądu odwoławczego częściowo zasługiwał na uwzględnienie.

Rację ma bowiem skarżący, że kara wymierzona oskarżonemu jest rażąco niewspółmierna do popełnionego czynu, gdyż nie uwzględnia wszystkich ujemnych następstw tego czynu, w szczególności, narażenia na uszczuplenie należności publicznoprawnych w kwocie aż 918 076zł.

Niska kara za tego typu przestępstwo skarbowe, nie spełnia swojej funkcji zarówno w zakresie prewencji indywidualnej jak i generalnej.

Skoro zysk finansowy związany z takim czynem, wielokrotnie przewyższa karę jakiej sprawca może się spodziewać, będzie on nadal skłonny do podejmowania ryzyka. Kara wymierzona za tego rodzaju czyn, musi zniechęcać do takich zachowań w przyszłości.

Sąd meriti miarkując wysokość kary grzywny nadał nadmierną wagę okolicznościom łagodzącym takim jak dotychczasowa niekaralność D. I. i prowadzony przez niego ustabilizowany tryb życia.

Ustawodawca za czyn kwalifikowany z art.65§1kks przewidział nie tylko karę grzywny do 720 stawek dziennych ale również możliwość wymierzenia kary pozbawienia wolności do lat 3 lub orzeczenie tych dwóch kar łącznie.

Sąd rejonowy wymierzając samoistną karę grzywny w wysokości zaledwie 100 stawek dziennych po 70 złotych każda, nie uzasadnił w przekonujący sposób, iż jest to kara rzeczywiście adekwatna do stopnia zawinienia i osoby sprawcy.

D. I. prowadzi własną działalność gospodarczą, uzyskuje średni dochód miesięczny w kwocie ok.5tyś zł, nie było więc powodu aby sąd ustalił ilość i wysokość dziennych stawek grzywny na poziomie zbliżonym do minimum.

Mając powyższe na względzie sąd odwoławczy uznał za słuszny wniosek apelacji oskarżyciela o zaostrzenie wymiaru kary grzywny, jednak nie w zakresie wnioskowanym przez skarżącego, bo była by to kara rażąco surowa.

Zważywszy na wszystkie okoliczności popełnionego czynu i warunki osobiste sprawcy, sąd odwoławczy uznał iż orzekając grzywnę jako samoistną karę, należało określić jej wymiar w ilości 450 stawek tj. zbliżonej do górnej granicy o jakiej mowa w art.23§1kks i w wysokości 100zł, która odpowiada dwukrotnej stawce minimalnej liczonej według zasady z §3art.23kks, przy uwzględnieniu, że dochód dzienny oskarżonego oscyluje w granicach 170zł.

W ocenie sądu odwoławczego, tak wymierzona kara uwzględnia wszystkie dyrektywy zawarte w art.53kk, dlatego orzeczono jak w sentencji.

sso Małgorzata Bańkowska sso Anna Kalbarczyk sso Anita Jarząbek Bocian